

# KURJER. NOWOGRÓDZKI

WILNO, ZAMKOVA 2. Tel. 2-28.

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, m. g. 1000 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 24222.

Opłata pocztowa, ulaszona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za niezawieszenie i za zwrot. Administracja nie odpowiada za ogłoszenia, które nie zostały ogłoszone.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-aspalowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadane do domu, lub z przesyłką pocztową 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji a 25 proc. drożej. Zagrancza 50 proc. drożej. Ogłoszenia ogłoszenia i tabelaryczne 50 proc. drożej. Ulub ogłoszeń i na listach 60-procentowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do domów. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## O solidarny front narodowy.

Konsolidacja lewicowa, „wspólny front” ma dwie formuły do wyboru: 1) połączenie się wszystkich żywiołów lewicowych, mówią obrazowo, od „Kurjera Porannego” poprzez „Zielony Sztandar” (tygodnik ludowców) do „Robotnika”, łącznie z całym obozem żydowskim, ale bez komunistów. Byłby to centro-lew o którym marzono w 1921 i 1922 r., 2) „wspólny front” właściwy, czyli cała lewica działająca łącznie z komunistami. Tej drugiej koncepcji zwolennikami są nietykko komuniści i nietykko ultra radykalni Żydzi, ale niestety o wiele więcej osób niż się nam zdaje.

Nie wdając się w horoskopy, która z tych koncepcji weźmie górę, należy nietykko podkreślić i niebezpieczeństwo, uderzyć na alarm, ale wszelkimi środkami należy uprzytomnić wszystkim, że lewica się konsoliduje, a żywioły narodowe tylko się kłócą między sobą. Żywioły, które fraszami zwalczą codzienną encyklię, a więc Żydzi, socjaliści, komuniści, masonerzy, codzienną dają nam dowody, że dążą do konsolidacji, że łączą się, tworzą wspólny front, że szukają rzeczy, które łączą, a spychają na dalszy plan takie, które dzielą. Widzimy to codziennie! Robią to jawnie, głośno ze wszelkimi danymi powodzenia.

Jakaś siła zmusi sily narodowe polskie do tworzenia również solidarnego obozu, ale po przeciwnej stronie. Jakaś siła zmusi encyklię, którzy codziennie wymyślają Żydom, aby przystąpił do akcji mającej na celu tworzenie wspólnego narodowego frontu? Jakież prettrakcje miałyby to powodzenie, iacyż ludzie potrafiliby być łącznikami, dyplomatai, mogliby się podjąć rokowania?

Sądze, że ta siła, tymi ludźmi będzie nie taki, czy inny młody, czy stary polityk, lecz będzie nią **ty, nacisk zdoła**, powszechne oburzenie na tych, którzy politykę traktują jak swój kramik i więcej się boją jakiegoś konkurenta na rynku, niż zwycięstwa sil obcych.

Taki polityk o duszy kramikarza myśli sobie: „jeśli lewica przyjdzie do władzy, będzie wywracać Polskę do góry nogami to ludzie będą moją głowę jeszcze więcej czytały, bo będę dalej na to wszystko psociący. Przeciwnie na wspólnym froncie niedopuszczającym zwycięstwa lewicy, mogę tylko stracić. Ktoś inny może ponad moją głowę wykosoczyć”.

Bardzo dużo jest takich ludzi wśród polityków zawodowych. Toteż narazie najważniejszym zadaniem ludzi uprzytomniających sobie niebezpieczeństwo dojścia do rządów panów socjalistów polskich i żydowskich, lub panów bliższych komunie, i t. d. byłoby uprzytomnianie nakoło siebie, że tanci się organizują, wyrównują różnice, tworzą front, a że nie podobnego po stronie narodowej niema. Wtedy wołanie o jedność, o jednolity front przyjdzie

z dołu i będzie przez nacisk z dołu narzucony.

Prof. Stroński sugeruje endeckom: „nie łączcie się z nikim dopóki nie dojdziemy do porozumienia z frontem Morges — chłop potęgą jest i basta”.

Lewicowcy mówią: „otrzymamy dla nas front Morges. Wolimy ich zresztą od sojuszu z komuną”.

Wobec tego pozycja „frontu Morges” i najrealniejszej w niej sily to jest p. Witos, tak lekko-myslnie otaczanego niembem wygnania jest bardzo silna.

Dla mnie „front Morges” to przedwzyskiem pozycja w polityce zagranicznej, grająca na wzmożenie i zacieśnienie sojuszu franko - sowieckiego. Pozycja bardzo dla Polski niebezpieczna, a raczej **najbardziej** dla Polski niebezpieczna. Są i tacy antysemitci, którzy chcą bić szyby u naszych leków, aby tem łatwiej zapewnić panowanie nad Europą pp. Blumowi z Litwinowem. Pomiędzy

taką polityką a prowokacją stawiam znak równania.

Pisałem artykuł: „kraj stawia ultimatum Sejmowi”. Odpowiadano mi ze strony lewicy: nic już tego Sejmu nie wskrzesi. Jest doszczętnie pogrzebany. Ja odpowiadam: „zobaczymy jeszcze, ma do odegrania się jeszcze jedna sesja. Oczywiście, że nie dłużej”.

I oto Sejm jest na drodze do odegrania. Jeśli poprze interpelację posła Szczepańskiego, jeśli nadal będzie rzetelnie krytykował rząd, jeśli nie uchwałił pełnomocnictw, jeśli spowoduje, aby w kraju odbywały się wybory camorządowe, to może stać się pomostem do uporządkowania stosunków w kraju.

Nie mam dziś zamiaru wystawiania żadnego ultimatum p. Kowcowi. Muszę jednak powiedzieć, że organizacja zapowiadana przez niego, aby mieć powodzenie musiałaby naprawdę powstać w najbliższych tygodniach. Później już będzie beznadziejnie zapóźno.

Czujemy się w obowiązku wyrazić nasze największe uznanie **p. posłowi Szczepańskiemu** za jego interpelację w sprawie Berezcy. Od samego początku istnienia obozu internowanych nasze stanowisko było następujące:

1) Bolszewizm atakuje nas taką gamą sposobów, że zwyczajnie środki prawne są niewystarczające. Wobec tego w utworzeniu dla bolszewików i ich sympatyków obozu internowanych widzimy tylko słuszny środek reakcji.

2) Młodzież, która może iść błędną drogą, ale co do której istnieje przekonanie, że w chwili mobilizacji nie zawiedzie nie **powinno** podlegać środkom sprzecznym z zasadą: „neminem captivabimus nisi iure victum”.

Względne stosowanie tych samych środków, określonych i t. d. do **opozycjonistów** i zdrójców ojczyzny, jakimi są bolszewicy było dla mnie zawsze niesmaczne, moralnie obrzydliwe.

Pedagogicznie na każdego młodego endeka i na jego środowisko niewątpliwie więcej wpłynie pojęcie wydane przez sąd koronny, niż zamknięcie administracyjne w Berezce.

Miejmy nadzieję, że wszyscy posłowie nie-lewicowcy poprą inicjatywę posła Szczepańskiego.

Zupełnie inny charakter nocy za rządzenie min. Świętosławskiego w sprawie wyłania ucznia gimnazjalnego bez prawa powrotu do szkół z okazji udziału jego w „blokadzie” uniwersytetu. Ten sam minister, który taką nieporadność, takie niedołęstwo okazuje, gdy chodzi o przeciwdziałanie akcji prowadzonej przez tajemniczą jakąś małą starającą się opanować Związek Nauzc. Polsk., na którego spada odpowiedzialność za fatalną, za katastrofalną naszą politykę w sprawie cerkwi prawosławnej tutaj zdobył się na przesadną energię.

To rosyjskie ministerstwo os-

wiały lubowało się w systemie „wilczych biletów” i z jakimś rezultatem? — Tworzyło zastępy wykołajców, którym w feru pozostał żal na całe życie, których do końca życia otaczał niemb cierpienia za sprawę polityczną, których ten „wilczy bilet” właśnie skazywał na poświęcenie się działalności politycznej w rewolucyjnym i anty-rządowym kierunku. I trzeba było wielkiej rewolucji rosyjskiej, aby już na paryskim bruku różni Aleksiejsy i Aladjinowie z zawodowych rewolucjonistów stali się patryjotami, potępiłi właśnie metody rewolucyjne, stali się monarchistami.

Doświadczenie historyczne wyprzedzały się więc przeciw używaniu „wilczych biletów” w walce z przekonaniem politycznym uczniów gimnazjalnych. Ale niestety zdaje się żadne doświadczenie historyczne nie jest w stanie trafić do przekonania wyższych urzędników ministerstwa oświaty nietykko w tej sprawie, ale i w innych. Cat.

### Niemieckie i włoskie oddziały przybywają do Kadyksu

LONDYN. Pat. Reuter donosi z Gibraltaru, iż osoby, przybyłe tam z Kadyksu, oświadczają, że niemal codziennie przybywają do Kadyksu na parowcach bez flagi i z zastaloną lampą (umundurowane oddziały niemieckie i włoskie).

### Ultimatum niemieckie zostało bez odpowiedzi!

### RZĄD RZESZY ZASTOSUJE REPRESJE

BERLIN. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Żądanie wystosowane do czerwonych władz w Walencji w sprawie wyminowania reszty ludzkiej i pasażera parowca „Palos” na 2 czerwone statki handlowe „Aragon” i „Mar

ta Junguera” pozostało bez odpowiedzi. Wobec tego rząd Rzeszy niemieckiej przystąpił do zapowiedzianych w stosunku do obu tych statków zarządzeń.

BERLIN. PAT. Od rana oczekiwano w Berlinie wiadomości, jak zareagował rząd Walencji na znane żądania ultimatum, sformułowane przed 3 dn. przez admiralję niemiecką. Jakkolwiek termin ultimatum upływał już o godz. 8 rano, niemieckie czynności rządowe, pragnąc widocznie zankontrować swój umiar, wstrzymały się od zajęcia ostatecznej stanowiska. W odstępek godzinnych informowano parokrotnie prasę zagraniczną, że odpowiedź rządu w Walencji dotąd nie nadeszła.

Dopiero po południu stwierdzono oficjalnie milczenie rządu walencjkiego i zawiadomiono, iż wobec tego rząd Rzeszy WYKONA zapowiedź w sprawie obu zatrzymanych w drodze retorsji parowców hiszpańskich. Dowódcztwo niemieckie ODDA MIANOWICIE TE PAROWCE DO DYSPOZYCYI RZĄDU GEN. FRANCO, JAKO JEDYNEJ LEGALNEJ WŁADZY HISZPAŃSKIEJ, UZNANEJ PRZEZ NIEMCY.

Tem nazem wykonana zostaje pierwsza część ultimatum niemieckiego, wyczerpująca chwilowo konflikt morski między Berlinem a Walencją, spowodowany zatrzymaniem parowca niemieckiego „Palos”. O ile jednak znowu powtórzy się atak korsarski na niemieckie statki handlowe, konsekwencje mogą być znacznie poważniejsze, wykonana byłaby wówczas druga część ultimatum, mówiąca o „PRZEDSIĘWZIĘCIU DALSZYCH ŚRODKÓW PRZEZ RZĄD RZESZY”.

Sytuacja jest więc w dalszym ciągu wysoce drażliwa i liczyć się należy z bardzo ostrą reakcją Niemiec w drobnym nawet wypadku naruszenia praw i prestiżu Rzeszy niemieckiej przez rząd Walencji.

Niemieckie koła polityczne podkreślają, że Niemcy zajęli stanowisko bardzo umiarkowane, nie wykraczając przez ramy ścisłej konieczności i stosując się do wymagań prawa międzynarodowego. Wyrażają one nadzieję, iż samobrona Niemiec znajdzie należyte uznanie w bezstronnej opinii zagranicznej, zwłaszcza brytyjskiej.

### Ferment w łonie „Frente Popular”

PARYŻ. Pat. „Matin” twierdzi, iż w szeregach hiszpańskich go „frontu ludowego” coraz wyraźniej zaznaczać się zaczyna o-pór elementów bardziej umiarkowanych przeciwko dyktaturze am basadora sowieckiego Rosenberga. Na ostatnim posiedzeniu rządu w Walencji niektórzy członkowie rządu domagali się ograniczenia ingerencji Rosenberga i konsula sowieckiego w Barcelo-nawie Antonowa Owsieljenki. W czasie tego posiedzenia oskarżono nazet min. del Vayo, zarządzając m. i. jest uległym sługą Moskwy.

Zdrugiej strony rząd baskijski w Bilbao odmówił również zgody na oddanie marynarki wojennej pod dowództwo przysłane go przez ambasadora Rosenberga sowieckiego kapitana Zułowa Decyzja ta narzucona przez nacjonalistów baskijskich, wywołała poważnie tarcia w łonie rządu w Bilbao, tak iż elementy skrajne groziły nawet zerwaniem dalszej współpracy.

Zarówno w Katalonii, jak i w Madrycie dojsz miało poza tem do zamachów na oficjalne osobistości, pozostające pod wpły wem ambasadora Rosenberga. Pomiędzy ofiarami tych zamachów znajduje się np. jeden z komisarzy rady obrony Madrytu i-ablo Ilescuraz oraz członek barcelońskiej rady obrony Miguel Planos. Niemniej poważne rozdziewki zaznaczyć się miały w łonie samej rady obrony Madrytu, a mianowicie pomiędzy komendantem obrony Madrytu, gen. Milaja a komendantem brygady międzynarodowej Fekete Kleberem. Wiele osobistości politycznych, jak zapewnia dziennik, poparło stanowisko gen. Milaja.

„Powyższe tarcia w łonie „frontu ludowego” i reakcja przeciwko zakusom Moskwy poważnie zaniepokoiły — jak podaje „Matin” — przedstawicielstwo Sowietów. W związku z tem amb. Rosenberg opuścił nawet na 48 godzin Hiszpanję, udając się do Paryża na specjalną konferencję.

### ODWOŁANE TRANSPORTY

WASZYNGTON. PAT. Natchytniost po podjęciu prawa o embargo na broń przez prezydenta Roosevelta, odwołano pozwolenie na wywóz transportu broń do Hiszpanji na ogólną sumę 4.307.000 dolarów. Również odwołano też zwołanie na wywóz ładunku samolotów, broni i amunicji do Hiszpanji, który nie został być zaladowany na parowiec „Mar Cantabrico”.

### Krociowe naduzycia w lasach państw. na Polesiu

PIŃSK. Dziennik Brzeski donosi o ujawnieniu milionowych naduzyciach w lasach państwowych na terenie pow. kosowalskiego. Naduzycia były robione przy sprzedaży i transportie drzewa z lasów państwowych i ujawnione zostały przez jednego z gajowców zwolnionego przed niedawnym czasem i poświadczającego o naduzyciach w lasach państwowych. W związku z tą afera arestowani zostali w lwacewicach nadleśniczy Czarniec, kilku funkcjonarjuszy kolejozowych i kilku kszepów Żydów. Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte przez prokuratora, a następnie objął je sędzia śledczy dla sprawy wyjątkowego znaczenia.

### U. S. A. wstrzymuje ochotników

NOWY JORK. PAT. Jak donosi agencja Reutersa, okazuje się, że ochotnicy amerykańscy, udający się do Hiszpanji, narazają się na ściąganie karne. Pewien niższy urzędnik federalny w Nowym Jorku wyszukał mało znaną ustawę przewidującą więzienie do lat 3 i grzywnę do 1.000 dolarów w stosunku do Amerykanina, zaciągającego się lub usiłującego się zaciągnąć do obcych armii, prowadzących wojnę.

### Przed czwartą rocznicą rządów Hitlera

BERLIN. Pat. W tutejszych kołach politycznych liczą się ogólnie z możliwością zwolnienia Reichstagu. Ponieważ kanclerz Hitler wypowiedział swojego czasu zdanie: „dajcie mi 4 lata czasu”, a obecnie upłynęły te 4 lata, wygości kanclerz w Reichstagu przemówienie poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrznej. Również za możliwe uważane jest odbycie posiedzenia w dniu 30 stycznia, ponieważ prawo o pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy, uchwalono na przeciąg 4 lat, po objęciu władzy wygasa 30 stycznia, skutkiem czego potrzebne jest — dla zapewnienia państwowo politycznej ciągłości — dalsze prawne uformowanie tej kwestji.

W berlińskich kołach politycznych uważana jest za rzecz zupełnie niezrozumiałą, że czwarta rocznica narodowo - socjalistycznych Niemiec obchodzona będzie, jak w roku zeszłym, bardzo uroczyście. W związku z tem podkreślają w niemieckich kołach politycznych raz jeszcze z naciskiem, że w całokształcie kierowania państwem i konstytucji Rzeszy nie znajdują żadne zmiany.

PLOTKI

Redne koncerty Folk-frenda

Coraz to nowe pismo wchodzi na no ryznicę, prasa folkafrendowa coraz to o nowa samkić się wzbogaca. Ocio- gorożka „Walka żydów” czy coś w tym guście, w każdym razie pod w- jowiczny tytuł. Okazuje się, że ka- pitał zakładowy na założenie Kon- cernów prawnych nie powinien być wielki — wystarczy składki człon- ków. Lękam się sugerować myśli, że pieniądze na ten cel płyną od zewnątrz.

Tempo 120

Funkcjonowanie poczty warszaw- skiej jest rekordowe. Tempo, tempo, tempo. W związku z tem nierówny de- pieszny otrzymał p. Min. Emil Kalfinski od jednej z firm warszawskich:

„Pan inżynier Emil Kalfinski Mi- nister Poczty i Telegrafów Warszawa 31 grudnia 1936, godzina 18, w urządzenie pocztowym Warszawa 1 nadaliśmy 5200 posortowanych po- sztańców nowoczesnych których adre- sów nie otrzymaliśmy. Szwajcarski rów- nież w tym urzędzie, że powołano- wania nasze odeprowadzają datę 2 stycznia co już nas kompromituje a więc godzi w interesy nasze. Jaskrawy fakt braku sprawności poczty niejedyną która zrywałożym- wiana być w takich momentach od- powiednio przygotowana, natura- lnymie refleksje i w rezultacie być obywateli po kieszeniach.

Penura statystyka

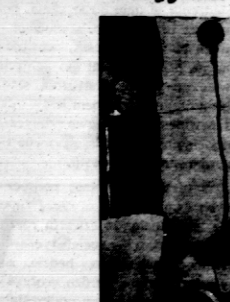
Instalujący przy Lidze Komitat do- walki z kryzysem ogólni niedowia- sprawowania, wstrząsające traged- ną znową cyfr.

W ciągu jednego roku: 2.400.000 ludzi umarło z wyprzedzeniem i głodu, 1.200.000 odebrało śmiertelny cios. W pącej tej statystyce czytamy da- lej, że spółki i spółki handlowe i kartele rolniczo - przemysłowe posta- nowiły nie dopuścić do obniżenia cen produkti żywności i żywnościowych. Wobec tego nadmiar produkti posta- nowiono, ruszać głodnym i biednym? Nie! — umiścić! — Zniszczone były: 2.500.000 kg cukru, 500 wagonów zbo- ża, 144.000 wagonów ryżu, 207.000 wa- gonów kawy, nadto spalono na ogół 432.000 wagonów zboża, 600.000 cen- trarów młyna w koneserskich zmarnia- no. To w sumie daje 8 miliardów, 438 milionów, 240 tysięcy kilogramów ar- tykułi żywnościowych.

Środki żywności, zniszczone w cią- gu jednego roku, byłyby wystarczają- ce na obskosenie każdego z tych niezno- sliwych, których głód i śmierć polczy- ly w objęciu śmierci, 2344 kilogramów artykułi żywnościowych. Obłąkanie, wodni, skali sąsiadów, rumo spo- żyte w wysokości 900.000 kg, na głó- w — zniszczone sposoby byłyby wy- starczyły na 3 lata.

KOWALSKINA BOLEŚĆ BROWI

Przyjemne więzienie



W więzieniu Jackson w Detroit wpo- sadzono słobawki radiowe dla do- brze sprawujących się więźniów.

Cała rodzina prez. Roosevelta



Zdjęcie przedstawiające prezydenta Roosevelta w otoczeniu najbliższej rodziny

73.500.000.000 ZŁ. WYDAŁ ŚWIAT na przygotowania do wojny

BERLIN. — Kwartałnik „Vierteljahrhefte zur Konfliktforschung” (Hamburg) przynosi ciekaw- ą daną o rozmianach sprzętu wojen- nego w latach 1925 — 1929 światowe wy- datki zbrojeniowe wynosiły około 4 — 100 prawnio 100 proc, a wzrost wy- datków zbrojeniowych Niemców — miał się wyrazić jak 16:1.

Ustawa w sprawie sabotażu

BERLIN. Dotychczasowe utrwala- stwo dewizowe przewidywało wysoki- kary za przestępstwa dewizowe i ka- ry to stosowano rygorystycznie. Wy- dała w grudniu 1936 r. ustawa w sprawie „sabotażu gospodarczego” wprowadza kary śmierci za przestęp- stwo dewizowe. Karze tej podlega oby- wateł niemiecki, który z „niskich po- budek” wywoi nielegalnie zagranicę albo zataja posiadany zagranicę ma- jątek. Wyroki, od których nie ma a- pelacji, wydają specjalne sądy.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

BERLIN. Dotychczasowe utrwala- stwo dewizowe przewidywało wysoki- kary za przestępstwa dewizowe i ka- ry to stosowano rygorystycznie. Wy- dała w grudniu 1936 r. ustawa w sprawie „sabotażu gospodarczego” wprowadza kary śmierci za przestęp- stwo dewizowe. Karze tej podlega oby- wateł niemiecki, który z „niskich po- budek” wywoi nielegalnie zagranicę albo zataja posiadany zagranicę ma- jątek. Wyroki, od których nie ma a- pelacji, wydają specjalne sądy.

BERLIN. Dotychczasowe utrwala- stwo dewizowe przewidywało wysoki- kary za przestępstwa dewizowe i ka- ry to stosowano rygorystycznie. Wy- dała w grudniu 1936 r. ustawa w sprawie „sabotażu gospodarczego” wprowadza kary śmierci za przestęp- stwo dewizowe. Karze tej podlega oby- wateł niemiecki, który z „niskich po- budek” wywoi nielegalnie zagranicę albo zataja posiadany zagranicę ma- jątek. Wyroki, od których nie ma a- pelacji, wydają specjalne sądy.

Wybory w Łodzi

Wczoraj wieczorem odbyło się zwo- łanie przez p. wojewodę Hauke - Nowaką posiedzenie nowej ra- dy miejskiej, celem dokonania wyboru władz samorządowych Ło- dzi. Posiedzenie przewodniczył radny Walczak.

Król Edward zaręczył się z p. Simpson

Przybędzie czy nie przybędzie na koronację? LONDYN. Dzienniki angielskie prze- dają wiadomość, że król Jerzy VI za- ręczył się z panią Simpson. Ed- ward, bawący — jak wiadomo — na zamku Rotsholdów w Austrii, na u- roczystości koronacyjne w dniu 12 ma- ja r. b. Na razie brak jeszcze oficjal- nych informacji, czy król Windsoru zaprosi- ła pani Simpson. Król Edward ofiarował swo- jej narzeczonej pierścionek zaręczynowy z obrazy smagardem, wartosc 600 funtów szterlingów, t. j. około 17 tys. zł.

Proces ks. Lubomirskiego

KRAKÓW. Do oddziału cywilnego Sądu Okręgowego wpłynął skarga Je- rego ks. Lubomirskiego przeciwko Skar- bowi Państwa o 15.000 zł. W r. 1932 z majątku ks. Lubomi- rskiego zajęto 10.000 kg. stycy, tyfałem zajętych podatki. Ks. Lubomirski od- wolał się do sądu, sąd zniósł zajęcie, mimo to jednak stycy sprzedano z licy- tacji. Wobec tego ks. Lubomirski żąda 15.000 odszkodowania.

Ruch polityczny

Agencja „Echo podaje”: GRUPY LUDOWE PULK, KOCIA WYSTARTUJĄ W STYCZNIU Grupy ludowe współpracujące z pułk Kocem („Wyzwolenie”, „Chłopski Standard”, „Front Ludowy”, „Go- spodarz Polski”) mają wystąpić w ciągu następnego miesiąca. Jedyną to przedwystępiem akcją organizacyjną na wsł, zakrojona na szeroką skalę, któ- rą ma poprzedzić ogłoszenie wspólnej deklaracji.

MIEDZYPARTYJNE KOŁO DYSKUSYJNE

Warszawski Klub Pracy Społecznej organizacja o charakterze apolitycznym przekształcił swą Komisję Odczytowa- nia „Dyskusyjne Koło Miedzypartyjne”. Inicjatorzy twierdzą, iż Koło to powstie je, aby skupić przy Kółło to stoje dyskusyjnym różn kierunki kierunków ideowych. Klub Pracy Społecznej op- ierza swe podwoje, aby na jego ter- nie, w atmosferze wzajemnej tolerancji omawiać najistotniejsze zagadnienia współczesnej rzeczywistości polskiej. W celu zapośredniczenia dyskusji wygłosili już odczyty p. Wacław Bie- ner (Kat. Str. Lud.) i p. Jerzy Kun- cewicz (Stron. Ludowe). Dyskusje te cieszą się dość dużą frekwencją.

Choinka na Ratuszu w Warszawie

Wczoraj pod tradycyjną choinką zbra- li się w sali Rady Miejskiej działawa- pracownicy. Choinka złożona z kilku drzewek i pięknie przybrana sięgła po d sufit. Po odpiewaniu kolęgi nastąpił to rozdanie pominków.

Wybory w Łodzi

Wczoraj wieczorem odbyło się zwo- łanie przez p. wojewodę Hauke - Nowaką posiedzenie nowej ra- dy miejskiej, celem dokonania wyboru władz samorządowych Ło- dzi. Posiedzenie przewodniczył radny Walczak.

Wybory w Łodzi

Wczoraj wieczorem odbyło się zwo- łanie przez p. wojewodę Hauke - Nowaką posiedzenie nowej ra- dy miejskiej, celem dokonania wyboru władz samorządowych Ło- dzi. Posiedzenie przewodniczył radny Walczak.

Król Edward zaręczył się z p. Simpson

Przybędzie czy nie przybędzie na koronację? LONDYN. Dzienniki angielskie prze- dają wiadomość, że król Jerzy VI za- ręczył się z panią Simpson. Ed- ward, bawący — jak wiadomo — na zamku Rotsholdów w Austrii, na u- roczystości koronacyjne w dniu 12 ma- ja r. b. Na razie brak jeszcze oficjal- nych informacji, czy król Windsoru zaprosi- ła pani Simpson. Król Edward ofiarował swo- jej narzeczonej pierścionek zaręczynowy z obrazy smagardem, wartosc 600 funtów szterlingów, t. j. około 17 tys. zł.

W WIRZE STOLICY

O MALARZACH I DRZEWOBYTACH Z okazji zgonu Wysockiego wszystkie pisma podały reprodukcję jego obrazów. Zanimiła większość czytelników ujrzała je po pier- szej. Ujrzała — i zachwiała się. Nie- ma rzeczy apokaliptycznej, bardziej ko- lejnej uroku jak rybołstwo. Dnia i- dzinie tęsknią do spokoju. To też wy- kryknikiem entuzjastycznym nie było koń- czył.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Rzadki okaz orła

W czasie polowania w puszczy Holubickiej jeden z myśliwych strasza- łą piórkę orła białego o rozpiętości skrzydeł 2.00 metr. Rzadki ten okaz ptaka o fenomenalnej wielkości po- sparowanemu białemu wędzopodubnie zakupiony przez miłośnika przyrody- ców uniwersytetu. Należy zaznaczyć, że dotąd zabijano na Wileńszczyźnie orły nie przekraczające rozpiętości skrzydeł 1 m. 80 cm.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Rzadki okaz orła

W czasie polowania w puszczy Holubickiej jeden z myśliwych strasza- łą piórkę orła białego o rozpiętości skrzydeł 2.00 metr. Rzadki ten okaz ptaka o fenomenalnej wielkości po- sparowanemu białemu wędzopodubnie zakupiony przez miłośnika przyrody- ców uniwersytetu. Należy zaznaczyć, że dotąd zabijano na Wileńszczyźnie orły nie przekraczające rozpiętości skrzydeł 1 m. 80 cm.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Rzadki okaz orła

W czasie polowania w puszczy Holubickiej jeden z myśliwych strasza- łą piórkę orła białego o rozpiętości skrzydeł 2.00 metr. Rzadki ten okaz ptaka o fenomenalnej wielkości po- sparowanemu białemu wędzopodubnie zakupiony przez miłośnika przyrody- ców uniwersytetu. Należy zaznaczyć, że dotąd zabijano na Wileńszczyźnie orły nie przekraczające rozpiętości skrzydeł 1 m. 80 cm.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Profesor Gejsza

Dzienniki japońskie rozpisyują się ob- szernie o panie Yamamoto, którego nazwa została profesorem wpa- ła na umysł czytelników. Zanimiła większość czytelników ujrzała je po pier- szej. Ujrzała — i zachwiała się. Nie- ma rzeczy apokaliptycznej, bardziej ko- lejnej uroku jak rybołstwo. Dnia i- dzinie tęsknią do spokoju. To też wy- kryknikiem entuzjastycznym nie było koń- czył.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Rzadki okaz orła

W czasie polowania w puszczy Holubickiej jeden z myśliwych strasza- łą piórkę orła białego o rozpiętości skrzydeł 2.00 metr. Rzadki ten okaz ptaka o fenomenalnej wielkości po- sparowanemu białemu wędzopodubnie zakupiony przez miłośnika przyrody- ców uniwersytetu. Należy zaznaczyć, że dotąd zabijano na Wileńszczyźnie orły nie przekraczające rozpiętości skrzydeł 1 m. 80 cm.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Rzadki okaz orła

W czasie polowania w puszczy Holubickiej jeden z myśliwych strasza- łą piórkę orła białego o rozpiętości skrzydeł 2.00 metr. Rzadki ten okaz ptaka o fenomenalnej wielkości po- sparowanemu białemu wędzopodubnie zakupiony przez miłośnika przyrody- ców uniwersytetu. Należy zaznaczyć, że dotąd zabijano na Wileńszczyźnie orły nie przekraczające rozpiętości skrzydeł 1 m. 80 cm.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Rzadki okaz orła

W czasie polowania w puszczy Holubickiej jeden z myśliwych strasza- łą piórkę orła białego o rozpiętości skrzydeł 2.00 metr. Rzadki ten okaz ptaka o fenomenalnej wielkości po- sparowanemu białemu wędzopodubnie zakupiony przez miłośnika przyrody- ców uniwersytetu. Należy zaznaczyć, że dotąd zabijano na Wileńszczyźnie orły nie przekraczające rozpiętości skrzydeł 1 m. 80 cm.

Smierć szefa marynarki niemieckiej

Admirał Paweł Behneke zmarł ostat- nio w 71 roku życia. Jako dowódca eskadry czołowej w bitwie pod Skager- rak i współpraceownik admirała Tirpi- ta zdobył on sobie w Niemczech nie- śmiertelne zasługi.

Odpowiedzialność moralna p. p. Grażyńskiego i Staniewicza (na tie procesu katowickiego)

Nie miałem zamiaru pisać o po- nownym odcrojeniu sprawy prze- ciwko „Polsce Zachodniej”, ponie- waż primo: jestem tu walką z o- szczerstwami dosyć zmęczony, po- drugie była to rozprawa niezakończona żadnym wyrokiem. Ale zastanawiam się do tego wystą- pienia „Polski Zachodniej”, organu woj. Grażyńskiego i „Kurjera Wileńskiego”, organu jak rozumi- em — p. woj. Bociańskiego (ponieważ „Kur. Wil.” nie zaprze- ca powszechnie cytowanemu lak- towi, że jest wydawany za pienią- dze podatkowe), za który jako pre- zes komitetu redakcyjnego odpo- wiedzialność moralną ponosi p. rektor Staniewicza.

Mój artykuł przeciwko p. woj. Grażyńskiemu podpisany był pseudonimem i jakkolwiek jest to pseudonim dawno zdekonspirowa- ny i ogólnie znany, to jednak nie- ma żadnego przepisu prawnego, któryby mnie zmusił do przyzna- nia się do autorstwa tego artyku- lu, gdybym tego nie życzył sobie. Nie uczyniłem. A jednak tego nie zrobiłem ponieważ wszelkie konse- kwencje tego co sam napisałem, lub że nie uczyniłem, ponoszę osobiste. Mo- że się tego samego domagać od swoich przeciwników politycz- nych. Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że wola p. woj. Grażyńskiego decyduje o stosun- ku do mnie redakcji „Polski Za- chodniej”, że z chwili powiadział: „mnie zaprzestaj kampanii o- szczerstw” to pismo to wzwania- takiego usłucha.

Jeszcze bardziej wyraźne jest, że przez komitet redakcyjnego „Kur. Wil.” p. Staniewicza, mój kolega z Sejmu i klubu BBWR może decydować o tem, żeby to pismo nie dopuszczalo się w sto- sunku do mnie pseudonimnych o- szczerstw.

Tymczasem, zdaje się, że i p. Grażyński i p. Staniewicza nie chcą podjąć odpowiedzialności za sposób w jaki atakują mnie ich organy. Dziwi mnie to zwłaszcza w stosunku do p. Sta- niewicza. Należy on do grupy ludzi, z których niejednego atako- wałem osobistnie, jak p. Oku- licza, lub p. Abramowicza. Ale p. Staniewicza zawsze wysoko cen- niłem za pewne przymioty, które- ryh u mnie nieposobę odmówić, to- też mogę się tylko dziwić, że je- go organ chwytają się takich środ- ków.

Dokoła wykopalisk dawidgródzkiech

Od archeologa wileńskiego, p. Antoniego Łuckiewicza, który jak- o pierwszy z badaczy był udziałem w ekspedycji zorganizowanej przez naszą redakcję do Dawid- gródki, otrzymujemy następujące pismo: Wielce mi ucieszył fakt, iż mo- je przypuszczenie o czasie, za ko- go pochodzą groby w Dawidgró- dce, oraz rzutki tamtejszego zamczyska drewnianego, całkowi- cie zostały potwierdzone przez dyr. Jakimowicza. Niezależnie je- dnak od dociekań historycznych p. Jakimowicza poczynił kroki ce- lem wysnućia wniosków wnio- sów z tych znaleźć materiałny, jakie przywożem z ekspedycji. Mianowicie: zwrócić się do p. Pasternaka we Lwowie, który w swoim czasie prowadził pra- cę wykopaliskową w Pradze, Cze- skiej na Hradczanach, z przedbą o badanie ceramiki, znalezionej w Dawidgródce. Prof. Pasternak zabrał przesłane mu uwagi na- czytać glinianych i podzielił takowe na trzy okresy. Najstarsze (oczy- wiście te, które leżą najgłębiej) odniósł do stulecia XII — nazy- nia zas z warstw wyższych mniej więcej na wysokości oczu, licząc od dna wykopu (od gruntu) — podzielił na dwa okresy-wiek XVII nazywając z wyciekaniem na XVIII ornamentem, oraz na wiek XVIII.

Pogrzeb arcyksięcia Fryderyka

W Allenbergu odbył się pogrzeb b. na czołowego wodza armji austriackiej, arcyksięcia Fryderyka.

LISTY Z CITA DEL VATICANO

CIEŃ NAD GRODZISKIM PAPIEŻY (Korespondencja własna)

Od misjona przy Misio Watykań- skie jest codziennym celem pielgrzym- ków dziennikarzy włoskich i zagran- icznych zmierzających do zaspakajania zainteresowanych czytelników co do zdrowia Ojca Świętego. Od misjona bo- wiem ponury ciężki niepokój pomimo słonecznej zimy zwisa nad skupiskiem emigrantów i ogrodów tworzących Grodzisko Papięzy. Na placu św. Piotra często spotkać można gromadki ludzi wpatrzonych w okna apartamentu papieskiego na trzecim piętrze głów- nego gmachu. Wśród krugunków i w ciemni kolumn przesuwa się stan- kie, którego rozmiar nie są w stanie codziennie biuletyniarze wykry- czające wszelki alarmizm, ale co- raz bardziej ogólnie w zakresie szeze- gólnym a mianowicie na temat zło- nosci odpasnej zera.

Diąż ukazał się komunikat oficjal- ny raczej uspokajający. Przewidy- wanie nim metodą podjęcia przynajmniej częściowego sędziujcy narazie jed- ynym w ołbrzymim przedpokojem por- tującym wejście do apartamentu prywatnego. Specjalny lekarz - krze- slo pozwalający na wystrzyżenie nóg dotkniętych otwartymi wyłakami u- możliwi Ojcu Świętemu zrealizowanie tegoż życzenia, które Dostojny Cho- rzy wielokrotnie wyrażał w ciągu miesiąca choroby. Bioprap pod wy- wiek Piusa XI i ogólny stan jego zdrowia za szczególnym wzięciem pod uwagę stanu serca, można by powie- dzić na podstawie dzisiejszego komu- nikatu, że charakto bardzo poważne polepszenie o charakterze lokalnym — do dobrej, słusznie jednak sanita- rjusz uważający nad Dostojnym Cho- rzym nie kryjąc swych nadziei co do dalszego rozwoju choroby umiar- kowanego od całego szeregu impend- białego bardzo często wychodzących poza granice skonalstawa ludzkiej wiedzy.

Z tego co wiadomo pozytywnym współczynnikami jest wola Choręgo, niekolkim należy On naogół do słych pacjentów, ten niemiecki współprace- wnik wola życia i duża dca rezygnacji z akcji lekarskiej utrudniają w sto- sowaniu środków, słabą wytrzyma- loscia serca. Stąd Pius XI cierpi bar- dzo i w szczególnym tylko wypad- kach cierpienia te mogą być łagodnie zastopowaniem środków miesz- lających. Najbardziej obojętne jest pełne otuchy. Wszyscy ci którzy mają dostęp do Ojca Świętego pod- kreślają jednolitość zachowanie przez ciężarnego całej pełni aktyw- nie intelektualnej, pamięci i świętości umysłu. Pius XI w dalszym ciągu interesuje się przebiegiem wypadków i domaga się informacji słaszy o tem co się dzieje na świecie. Niejednokrotnie sam dyskutuje treść po- dziełkowych wybitnych przez Stolicę Apostolską za zainteresowanie się stanem zdrowia Papięzy przez pan- jawczy i głowy państw.

Program ćwiczeń Noty angielskiej

LONDYN. Pat. Admirałcja oglosi- la program ćwiczeń floty brytyjskiej, które odbędą się w początkach marca na morzu Śródziemnym. Flota bron- ca wybrzeży W. Brytanji opuści por- ty brytyjskie 18 stycznia, udając się do Gibraltaru. 28 Intego połączy się z flotą Śródziemnomorską, która opu- sić Małą 5 marca obce eskadry zost- na akontentowane w Gibraltarze. Fe- goś dnia nastąpi zakończenie ćwiczeń.

Echa zawodów balonowych

MORAWSKA OSTRAWA. Pa- Jak domni prasa czeiska, przed spę- łem w Bratysławie toczy się proces mę- dzy Aeroklubem słowackim a pilotem balonu „Bratysława”, który w r. 1934 brał udział w zawodach o puchar Gor- don - Benetta w Warszawie. Proces wy- nikł na te finansowanie słyżi pre- syzjum Aeroklubu słowackiego odno- wilo kategorię finansowania lot- ni balona „Bratysława” wyjątkiem równocześnie, iż Aeroklub żadnego na- lou na zawody o puchar Gordon - Benetta nie wyślął a salony balonu „Bratysława” tworzył dwa cudzo- ziemcy, nie wiadomo przez kogo ang- sował. Jeden z pilotów balonu, oby- wateł niemiecki odwołał przed są- dem, iż wziął udział w zawodach na- wydane zwycięstwo Aeroklubu słow- ackiego, który zobowiązał się cały lot fi- nansować. Proces odroczone, celem przesłuchania nowych świadków.

Echa zawodów balonowych

MORAWSKA OSTRAWA. Pa- Jak domni prasa czeiska, przed spę- łem w Bratysławie toczy się proces mę- dzy Aeroklubem słowackim a pilotem balonu „Bratysława”, który w r. 1934 brał udział w zawodach o puchar Gor- don - Benetta w Warszawie. Proces wy- nikł na te finansowanie słyżi pre- syzjum Aeroklubu słowackiego odno- wilo kategorię finansowania lot- ni balona „Bratysława” wyjątkiem równocześnie, iż Aeroklub żadnego na- lou na zawody o puchar Gordon - Benetta nie wyślął a salony balonu „Bratysława” tworzył dwa cudzo- ziemcy, nie wiadomo przez kogo ang- sował. Jeden z pilotów balonu, oby- wateł niemiecki odwołał przed są- dem, iż wziął udział w zawodach na- wydane zwycięstwo Aeroklubu słow- ackiego, który zobowiązał się cały lot fi- nansować. Proces odroczone, celem przesłuchania nowych świadków.





# Proces komunistyczny

WILNO. Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoczął sprawę Stanisława Kłaczki, mieszkańca Wilna, oskarżonego o drabinię komunistyczną. Na podstawie obserwacji wydziału śledczego ustalono że Kłaczko już od 1929 roku pozostawał w K. P. Z. B. i jej młodzieżowej przybudówce, przyciemniając ten czas odznaczając się wybitną ruchliwością na zajmo-nych kolejno stanowiskach.

W ciągu kilku lat był kilkakrotnie zatrzymywany za wzięcie udziału w nielegalnych zebraniach lub mówach. Uważało go pewien uezstak fakt, że Kłaczko na polen okres 7 gniał z

widzielną. Jak wykazało śledztwo, znajdował się on w tym czasie w ZSSR.

Ostatczce skompromitowany go ciągłe kontakty z komunistami, znany mu dobrze polen.

Zaznaczyć należy, że Kłaczko podał się na wczorajszej rozprawie jako bezwyznanowolny, oraz nie przyznał się, że był swego czasu karany ośmioleciennym więzieniem za sporządzenie napisów antypaństwowych.

W wyniku rozprawy Sz. Kłaczko skazany został na 5 lat więzienia. Obronę wnosil adw. Chill. Z. A.

## KONKURS PAMIĄTEK ZA WILNA.

WILNO. Zbliża się ostateczny termin składania eksponatów na konkurs pamiątek za Wilno, zorganizowany przez ZPT. Z dniem 1 lutego r. komisja przystąpi do szacowania nadesłanych eksponatów i przyznawania nagród pieniężnych, których łączna suma przekracza zł. 500.

## Z Ch. U. R.

WILNO. W dniu 6. 1. 37 r. Chrześcijański Związek Zawodowy w lokalu Ch. U. Rob. przy ul. Metropolitanej i urządził dla najbardziej potrzebujących swoich członków drzewko. Program był nadzwyczaj uroczysty. Zebranych przywitał ks. Mgr. Al. Mościński, składając matulim i ich rodzicom w imieniu Arcypasterza, Centrali i Zarządu Ch. U. Rob. najserdeczniejsze życzenia „Aby ten rok bieciały był szczęśliwym dla wszystkich”. Trzy drzewka udekorowane i oświetlone znieście, uśmiali im chwile. Chór pod batutą p. Lasieckiego odśpiewał kilka śpiewnych koled. Następnie „Dzieci dla dzieci” — wypowiedziały kilka deklaracji i wykonały plastyczne tańce. Szczególnie ślicznie wypadła „Zaczarowana woda” — zrysyrowana przez p. Bilanowicza. Przedtem wydanych było około 15.000 paczek ze smakołykami, kanapkami i wędliną. Na tem miejscu należy złożyć serdeczne podziękowanie Centrali Ch. Zw. Zaw., Członkom Ch. Zw. Zaw. Rzeźników i Wędliniarzy, Piekarzy, Cu karników, Krawców, Pracownikom fabryk cukierków, Elektromonterom, Mu rary i Malary i tym wszystkim, którzy swoją pracą i ofiarnością przyczynili się do spełnienia dziełom miłych chwil przy choince w dniu 1. 1. 37 r. w tym że lokalu odbędzie się zabawa taneczna „Rzemieśnictwo karawad”. Początek o godz. 20ej.

## Muzeum w Brastawiu

BRASLAW. Na ostatnim posiedze niu Powiatowej Komisji Oświaty Po zaszkoleniu pow. brastawskiego postanowiono przystąpić do zorganizowania w Brastawiu muzeum regionalnego, gdzie byłoby zgromadzone wszelkie zabytki dotyczące tego powiatu. Powiat brastawski obfituje w rozmaite zabytki, które jednak rozrzucone po całym terenie nie dają obrazu przeszłości powiatu, natomiast — zadaniem to spełnia, gdy będą zgromadzone. Powiat brastawski obecnie krokoźnie objęty jest ruchem turystycznym i takie muzeum da możność turystom zapoznanie się z przeszłością powiatu.

## SPISY STATYSTYCZNE W WILNE.

WILNO. Rozpoczęty w dniu 15-go grudnia ub. roku spis mieszkań będzie za spistem statystycznym, budowlanym, koleni i mieszkańcom według zawodów, trwa.

Spisano dotychczas dzielnicę Zwierzynie, na wyodrębnienie są Świątyni i Antokoł, rozpoczęto zaś spisywanie dzielnicę Zarzeczej. W skłpi spławowej zatrudnionych było do chwili bieżącej 179 osób, które spisywa 2808 mieszczanki i 7251 mieszczan (ogółem w Wilnie jest już 9.214 mieszczanki i 47.454 mężczyzn, w tem 39.943 zamieszkałych).

Centralne Biuro Statystyczne pracuje w dziedzinie nieruchomości oraz wszelkich o utrudnieniu trudności spisywania, legitymującym się terminowem opowiadaniem Ebra, zwłaszcza, że kweścioniarze spisywani nie przewidzianych, mogących być użytych dla celów fiskalnych — głównym bowiem celem spisu jest zbicie kwesć mieszczankowej w Wilnie ze względu na pojemność, warunki i potrzeby mieszczanki.

## ZAMACH SAMOBÓJCZY NIEMO-PRAWNEJ SZLODZIEJKI

WILNO. W spłynie sz. Jakuba ukłokowa Scholastyki Niemartowiczowej (Kalwaryjska 55), która o trada się oszczęli ołowiu. Niemartowiczowa zmaza jest policjii jako przestępca, która systematycznie obradzała na swych przegadanych znajomych i mimo wyroków proceuder ten uprawiała do ostatnich czasów.

Powodem targnięcia się na życie było najprawdopodobniej wyemparanie nerwowe.

## PLANY WYPADU Z POCIĄGU

WILNO. Z podług idącego z Wilna do Biedna wypadu Władysława Gar nie na w Białoski, ka niemocy fakcji. Ustalono, że Garnia był pijany i gdy pociąg przechodził w pobliżu Białoski, gdzie on mieszka, uśmiał wystrzelił, przyciemniając równowagę, upadł na ziemię i domal obradł. Garnia najbliższym padającym został odwieziony do Wilna i ukłokowany w szpitalu żydowski.

## EREBELA ŻONA

MOŁODZCZO. Aleksander Werko wali, funkcjonariusz Urzędu Posa. Nr. 2 w Mołodzieczi szanosował na miejscowym posterunku PP. do dnia 5 km. w czasie jego nieobecności obłąkał tu żona wraz z 10-letnią córką Ireną, zabierając pewną ilość bielizny i garderoby na łączną sumę około 200 złotych.

# Notatki radiowe

**„TRZECIE I OSTATNIE DRZWI”**  
prezjera słuchowiska Morawskiej.

Dnia 10 stycznia o godz. 16.20 Polskie Radio nadaje słuchowisko Janiny Morawskiej p. t. „Trzecie i ostatnie drzwi”. Janina Morawska należy do najwybitniejszych autorów polskich i rygnajnych słuchowisk. Największy rozgłos uzyskało jej słuchowisko „Miało Sante Cruz”, nadawane w Polsce kilka razy, a potem wykonane z wielkim powodzeniem w Berlinie, Paryżu i Brukseli. Każda nowa prezjera Morawskiej jest dla słuchaczy radiowych wydarzeniem. Akcja słuchowiska „Trzecie i ostatnie drzwi” omawia jest na tle episkopij naukowej, odkopującej groby faraonów w Egipcie. Role główne kreują: Marja Modzelewska, Marja Wiercińska, A. Wegierko, T. Frenkiel, Stanisław Stanisławski i inni. Reżyseruje Stanisław Stanisławski.

**CEKAWIE NIEDZIELNE KONCERTY**  
w radio.

Dwa koncerty muzyki poważnej w niedzielę, dnia 10. 1. zwracają na siebie uwagę. Pierwszy z nich, to koncert 17.00 z Łodzi w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrykcją S. Pietruszki i z udziałem solistów: Iłany Stettermanówny. Program koncertu obejmuje utwory o charakterze popularnym, jak Brahmsa „Tańce węgierskie”, Czajkowskiego fragmenty suity „Dziadek do orzechów i t. p. oraz utwory fortepianowe Paderewskiego i Chopina. Drugi koncert muzyki poważnej odbędzie się o godz. 21.30 — przyniesie występ skrzypka polskiego Kaczkowskiego. Artyści są odgiera z towarzyszeniem fortepianu prof. Urszula drobne utwory wirtuozowskie.

**WARSZAWA.**  
Niedziela, dnia 10 stycznia 1937 r.

8.00 Audycja poranna. 8.03 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 10.30 Koncert popularny „W Katedrze kołkoj”. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.30 „1000 taktów muzyki”. 15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Prezentacja słuchowiska p. t. „Trzecie i ostatnie drzwi”. 17.00 Koncert symfoniczny. 19.20 Jan Kiepura i Marja Egler. 19.00 „Urok książki” — pogadanka. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30 Utwory skrzypcowe odgiera Gerardy Weissberg. 22.00 Orkiestra Serydyńskiego. 23.00 Muzyka taneczna.

**D Z I S PREMIERA.**

**FRANCISZKA GAŁAL**

**W kapitalnej komedji**

**PANNA LILI**

**W rolach czolowych**  
SZOKE SZAKALL I HANS JARAY.

**Nadprogram: PIĘKNY DODATEK I AKTUALIA.**

**PAMIĘTAJCIĘ.**

Tylko jatro w Niedzielę o godz. 10, 12 i 14

**SEANSE ULGOWE DLA WSZYSTKICH.**

**SAOSARSKA**

**Jako „BARBARA RADZIWIŁŁOWNA”**

**ASTAIRE**

**ROGERS**

**LENKODUCH**

**HUMOR TANIEC PIOSENKA SENTYMENT**

**Rewelacja: TANIEC Z CIENIAMI.**

**D Z I S**

**w Kinie „MARS” Ostrobramska 5**

**Programy radiowe**

**WILNO.**

Sobota, dnia 9 stycznia 1937 r.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Program dzienny. 7.30 Informacje i giełda rolnicza. 7.35 Muzyka na dzień dobry. (płyty). 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu hejnał. 12.05 Koncert malej orkiestry Polskiego Radia. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Mała skrzypkowa lista dzieci omówia ciotka Hala. 13.00 Muzyka popularna (płyty). 14.00 — 14.30 Przerwa. 14.30 Król kotoworzych bałoników — opka dla dzieci. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Codzienny odcinek prócy. 15.40 Program na jutro. 15.45 Na listopadską nutę (płyty). 16.05 Pogadanka radio techniczna wyg. M. Galski. 16.15 Obrutki karawatek z dawnych czasów, w wyk. ork. P. Hermana. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przeglad wydanwicz. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Wienskie wiadomości sportowe. 18.20 W stylu roccoo (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. Wędrowki po Lwowie. 19.30 Muzyka taneczna w wykonaniu malej orkiestry Polskiego Radia. 20.30 Nowości literackie omówi St. Adamczewski. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. ork. Polskiego Radia i solista. 22.00 Telefon utrwania życie — skocz M. Hermana. 22.30 Tańczymy (płyty). 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 — 23.30 Tańczymy (płyty).

**WARSZAWA.**  
Niedziela, dnia 10 stycznia 1937 r.

8.00 Audycja poranna. 8.03 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 10.30 Koncert popularny „W Katedrze kołkoj”. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.30 „1000 taktów muzyki”. 15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Prezentacja słuchowiska p. t. „Trzecie i ostatnie drzwi”. 17.00 Koncert symfoniczny. 19.20 Jan Kiepura i Marja Egler. 19.00 „Urok książki” — pogadanka. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30 Utwory skrzypcowe odgiera Gerardy Weissberg. 22.00 Orkiestra Serydyńskiego. 23.00 Muzyka taneczna.

**TELEGRAM.**

**KINO CASINO, WILNO**

akceptujemy kontrakt na wyjączne wyświetlanie filmu

**NOC PRZED BITWA**

W rol. gł. ANNABELLA.

**CASINO** KORONA PRODUKCJI FILMOWEJ

**ROMEO I JULIA**

Wg. nieśmiertelnego dzieła Williama SZEKSPIERA.

Początek seansów: 2, 4.30, 7.30, 10.30

Podczas wyświetlania filmu wstęp za widownię wchodzący. Wobec ograniczonej ilości seansów bil. bezpł. będą niew. w ciągu całego czasu wyw. film.

**HELIOS** CAŁE WILNO ORZEKŁO

za najlepszą polską komedję muzyczną

**PAPA SIĘ ŻENI**

LIDJA WYSOCKA, MIRA ZIMINSKA, JADZIA ANDRZEJEWSKA, FR. BRODNIEWICZ, A. PERTNER i inni. Nadjr.: Ar. Kolor. i akt. Polskie „SWITOWI” Odwołki! Po raz pierwszy w Wilnie. Królowie humoru

**PAT I PATACHON**

w najlepszej komedji trykującej humor, dźwiękiem i wesołością p. t. „CYRK na OKRĘCIE”. Nad program: AKTUALIA

**DZIENNIKARZOWI LUB WYDAWCY**

oddany do samodzielnej prowadzenia na własny rachunek stały kolumnista „Wienszczyzna” i Wilna w każdym numerze naszego dwutygodnika. Wymagamy fachowości, doborczy referencji i niezłomnej gotowości.

„Wiadomości Turystyczne” Warszawa, ul. Żurawska 9 Tel. 7-62-62

**DOM HANDLOWY**  
Piotr Kalita, Zabłocki 1-ka  
Wilno, Wileńska 17. Tel. 17-57.  
Polska szkoła, fojant, porcelana. Wielki wybór. Ceny dostępne.

**KUPIE PO CENACH BARDZO TANIECH U JANA FRLICZKI**  
Wileńska 11. Tel. 30-6.  
Wszystkie tam były wykwintnie białej, trykotaly, pocioszek, sweter, skarpetki i t. d.

**Lekarze**

**DR. JANINA PIOTROWICZ - JURCZENKOWA**  
Ordynator Szpitala „Sawicz”. Choro- by: skórne, weneryczne i moczopłocne. Przyjmuje od godz. 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34. II-gie piętro. Tel. 18-66.

**Dr. Zygmunt KURKIEWICZ**  
Choro- by weneryczne — syfilis, skórne i moczopłocne. Przyjmuje od p. 8-1 2-4. Zamkowa 19 m. 2. Tel. 19-80.

**Kupno i sprzedaz**

**DOM murów.** Jednostek z ładnym ogrodem za niewielką dopłatą do nabycia, Wileńska 19 (przy ul. Piwnej — Rossa).

**FORTEPIAN** krótki tania do sprzedania ul. Tomaszka Zana 7 — 11.

**DO SPRZEDANIA** futro karakulowe w dobrym stanie tania, ogładak od godz. 3 do 5, Słowackiego 24, m. 11.

**BIURKO BOWOWE, STAROSWIECKIE** do sprzedania okazynie spowodu wyjazd. Gimnazjalna 4 m. 4.

**SKRZYPCE** dobrej marki okazynie do sprzedania. Dowiedzial się: Pilsudskiego 10 — 15 w godz. 10 — 11.

**POTRZEBUJE** do zakładu radio 3 — 4 lampowe używane. Zgłoszć się na Zarzecze 5/2.

**Lokale**

**DO WYNAJECIA** mieszkanie 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami, ciepło, suche, słoneczne, z widokiem na ogród Bernardyński. Ul. Zarzecza 16.

**POTRZEBUJE** 1.500 — 2 tysięcy gotówki na uruchomienie działu wódczan w dobrze prosperującym interesie. Zysk po połowie. Zgłaszać się Wileńska 37, m. 18.

**LISTY DO LITWY** przesyła szybko i dokładnie biuro L. Tąjes, Biga-Skrzyca pocztaowa Nr. 511. Przy zamówieniu załączyc znaczek poczt. 55 gr. i odpowiedź.

**OSOBA** inteligentna, chora, w strasznym stopniu uciążliwa swoje ubolestwo, a zasługująca ze wszelkich mier na zwolnienie uwagi i pomoc, o którą usilnie dla niej prosi Radca Centralna Stow. Pań Miłośniczek W. Wincetego a Pa- tolo, której wyjątkowo cieknie położenie inteligentki stwierdziła. Zarzecze 5/2.

**SEKCJA SZPITALNA** Szpitala Marja- śkiej Albinowskiej prosz o podanie listki dla do czynienia dla chorych katolików w Szpitalu Żydowskiem (na ul. Zawar- na). Ławnowa ulicy przez składowa: Administracja „Stowa” dla Sodalnej M. Albinowskiej.